

Humor dla Taty i Mamy

Terenówka

Im lepsza terenówka (samochód terenowy), tym dalej trzeba jechać po klienta traktorem.

Palone pączki

Żona przegląda kobiecą prasę. Nagle z przerażeniem zrywa się z fotela i biegnie do męża.

- Kochanie, czy Ty wiesz ile trzeba biegać, żeby spalić jednego pączka?!

Mąż leniwie odrywa wzrok od telewizora:

- A po jakiego diabła palić pączki?!



Milego dnia

Szef życzył mi dziś rano miłego dnia. Poszedłem więc do domu.

Co byś zrobił? /wersja dla męża/

Żona do męża:

- Co byś Ty beze mnie zrobił?

A mąż tylko uśmiecha się z rozmarzeniem ...

Co byś zrobiła? /wersja dla żony/

Mąż do żony:

- Co byś Ty beze mnie zrobiła?

A żona tylko uśmiecha się z rozmarzeniem ...



Mecz

- Dziadku, chcesz obejrzeć ze mną mecz?

- A kto gra?

- Austria – Węgry.

- A przeciwko komu?

Rozmowa kwalifikacyjna

- Proszę opowiedzieć coś więcej o sobie.

- Wolałbym nie, ponieważ naprawdę zależy mi na tej pracy.

Myślisz, że jesteś oryginalny, wyjątkowy?!

To spróbuj wybrać sobie login na gmailu ☺

Opracowała Dorota Kmiecik



Nr 76

Miejskie Przedszkole nr 15 w Siedlcach



WIADOMOŚCI PRZEDSZKOLNE

Maj 2020

DZIĘKUJEMY!

Walka z pandemią koronawirusa jest szczególnie trudnym wyzwaniem dla pracowników i pracowników systemu ochrony zdrowia. **Pracownicy medyczni** są na pierwszym froncie walki o nasze zdrowie i życie, jednocześnie codziennie narażają swoje zdrowie. **Lekarze i pielęgniarki** stawiają czoła i pracują intensywnie nad badaniem i leczeniem, a w szpitalach przez całą dobę pracują też setki tysięcy innych pracowników i pracownic, ratowników medycznych, salowych, sanitariuszy, osób sprzątających, diagnostów laboratoryjnych, techników, kierowców, wolontariuszy, pracowników obsługi, farmaceutów. Wszystkim tym osobom chcemy **PODZIĘKOWAĆ**. Wśród naszych rodziców również są wyżej wymienieni pracownicy. Wiemy jak trudno połączyć te dwie role (zawodową i prywatną), tym bardziej chylimy czoła i **DZIĘKUJEMY**.



Dyrektor,
Rada Pedagogiczna i Personel
Miejskiego Przedszkola nr 15 w Siedlcach

DZIEŃ FLAGI



Początek maja kojarzy nam się z tzw. długim weekendem. Często są to dni wolne od pracy, spędzone w gronie najbliższej rodziny lub przyjaciół. Nie zapominajmy jednak, że jest to także czas w którym wspominamy ważne dla naszego kraju wydarzenia.

Od 2004 roku 2 maja obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Ustanowiono je po to, by jednemu z najważniejszych symboli narodowych okazać szacunek. Ta data nie jest dziełem przypadku. Dzień Flagi wpisano między dwa inne święta państwowe: Święto Pracy i Święto Konstytucji 3 maja. Jest to więc czas refleksji i dumy z osiągnięć naszych przodków.

Obchodom tego święta zwykle towarzyszyły ciekawe wydarzenia takie jak: koncerty pieśni patriotycznych, pokazy filmów patriotycznych, wykłady otwarte, pikniki rodzinne oraz biegi. Niestety w tym roku niemożliwe do zorganizowania z powodu pandemii koronawirusa. Jest zwyciężym, że w Święto Flagi Polacy wywieszają flagę narodową w oknach mieszkań i na budynkach domów. Popularne staje się także noszenie wpiętej w ubranie biało-czerwonej kardy, tak zwanej rozety. *Ciąg dalszy na str. 2*

Ciąg dalszy ze str. 1

2 maja ustanowiono także oficjalnym Dniem Polonii i Polaków za Granicą, chcąc podkreślić w ten sposób zasługi Polonii w walce o niepodległość kraju oraz ich nierozdzielny związek z Ojczyzną. W naszym przedszkolu prowadzone są zajęcia przybliżające dzieciom polskie symbole narodowe oraz święta państwowo.

Opracowała Dorota Kmiecik

Samodzielność w pigułce

Mówi się, że "dzieci wychowujemy nie dla siebie, a dla świata". I choć czasem trudno pogodzić się z myślą, że ukochane maleństwo nie będzie nas potrzebować, to nieunikniona kolej rzeczy. Uczenie samodzielności (a raczej nieprzeszkadzanie w procesie usamodzielniania!) to uczenie życia.

Oto filary, na których opiera się samodzielność:

1. Czas

– doskonalenie się wymaga ćwiczeń, a te nie lubią pośpiechu. Maluch może zakładać skarpetki przez kwadrans albo pół godziny zapinać trzy guziki. Każda nowa umiejętność potrzebuje być przeciwczona, rodzicom przyda się więc ocean cierpliwości.

2. Niewyręczenie

– pomagamy tyle, ile trzeba, ale nie więcej. Dziecko prawdopodobnie nie od razu zrobi wszystko perfekcyjnie (ba! nawet dobrze), dorośli z pewnością załatwiliby sprawę szybciej i dokładniej (a do tego mniej nabrudzili!), ale to trening czyni mistrza. Zasada: „pomóż mi to zrobić samodzielnie” sprawdza się tu doskonale.

3. Prawo do podejmowania decyzji

– dla najmłodszych dzieci w ramach zawężonego wyboru: maluchy mogą wybrać, czy wolą założyć koszulkę czerwoną, czy też zieloną albo czy na śniadanie zjedzą jajko na miękko, czy jajecznicę. Liczenie się ze zdaniem dziecka daje mu poczucie, że jest ważne i ma wpływ na to, co się dzieje z jego życiem.

4. Codzienna uważność

– skupiamy się na tym, co dziecko robi dobrze (włożyłeś buty!), a nie na niedociągnięciach (szkoda, że lewy na prawą nogę).

Podkreślamy postępy (wcześniej odkładałaś sukienkę na półkę, teraz umiesz już powiesić ją na wieszaku).

5. Ufność w kompetencje

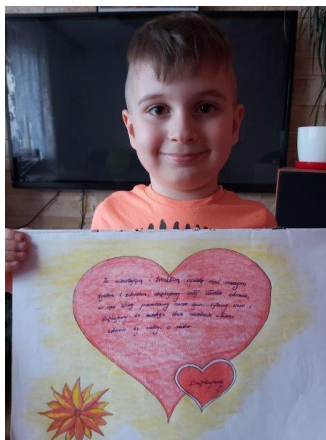
– zachęcanie do podejmowania prób upewnia dziecko w przekonaniu, że zadanie nie przekracza jego możliwości. Wypowiadane nawet w dobrej wierze komunikaty „to za trudne”, „jesteś za mały”, „uwważaj, bo zrobisz sobie krzywdę” zniechęcają do wysiłku.

Zaufanie kompetencjom dziecka oznacza widzenie, że to, co ono robi w określonym czasie i w konkretnej rzeczywistości, to 100% jego umiejętności i możliwości. Dostrzeganie tego oznacza patrzeć na jego dokonania przez pryzmat wieku rozwojowego, posiadanych zasobów, stanów aktualnych i czynników zewnętrznych.

Dzieci chcą pomagać i czuć się częścią rodzinnej wspólnoty

Tylko sami dorośli czasem w nich to zabijają, próbując tę potrzebę ująć w bardziej sformalizowane ramy. Większy sens ma więc docenienie pomocy spontanicznej i kompetencji dzieci, niż egzekwowanie wykonywania przez nie codziennych obowiązków. Najważniejsze to pozwolić im próbować.

Oto ściągawka, co potrafi zrobić dziecko w poszczególnych przedziałach wiekowych, jeśli mu oczywiście na to pozwolimy. Niektóre propozycje mogą was zadziwić!



W wieku 3-4 lat:

- zbiera i odkłada na miejsce zabawki (np. klocki do pudełka, książki na półkę, pluszaki do koszyka),
- ściera kurz mokrą ściereczką,
- odkłada brudne ubrania do kosza na pranie,
- pomaga przełożyć ubrania z pralki do suszarki,
- wyciera po sobie rozlane picie,
- pomaga rozpakować zakupy (wyjmuje z toreb i odkłada na miejsce: do lodówki, szafki itd.)

W wieku 5-6 lat:

- ścieli łóżko,
- załadowuje i rozładowuje zmywarę,
- zmywa naczynia ręcznie,
- sortuje pranie,
- łączy w pary skarpetki,
- karmi domowe zwierzęta
- robi drobną przekąskę (np. kanapkę, płatki na mleku),
- nakrywa i sprząta ze stołu,
- wrywa chwasty,
- podlewa kwiaty,
- zamiata.

Nie uda się opisać tego zagadnienia w sposób wyczerpujący. Sama, będąc od wielu lat nauczycielką, poszukuję odpowiedzi na pytania:

Jak najlepiej wspomagać rozwój dzieci, aby w przyszłości były samodzielnymi, twórczymi dorosłymi? Jakie warunki temu sprzyjają, a jakie nie? Pisząc o samodzielności, poruszam ten problem tylko z kilku stron — tych, które wydały mi się najbardziej życiowe.

Drodzy rodzice! Wszystko co robicie w domu z Waszymi dziećmi jest rozwojowe. Razem można zaplanować pewne prace domowe. Możecie się wspólnie bawić, pracować w kuchni, wieszając pranie, parować skarpetki...

Zachęcam do naturalnego planowania pracy w domu, szczególnie teraz w tak trudnym dla nas wszystkim czasie.

Pamiętajmy! **Dzieci chcą pomagać i czuć się częścią rodzinnej wspólnoty, nie odbierajmy im tego. :)**

Zebrala: Małgorzata Klimek

Na podstawie artykułu Agnieszki Radziszowskiej „Filary samodzielności”

